

OPIS MIEJSCOWOSCI

A Pani [REDAKTOR] chciałbym najpierw, aby Pani powiedziała kilka słów na temat miejscowości. Czy jest tu coś, co warto zobaczyć w tej miejscowości?

B Tutaj jest rezerwat przyrody. Właśnie taki las jak Pan jechał. Tak jest taka śluza. No nie wiem, no jest ładnie.

A A jeżeli chodzi o Oborniki to różnią się od innych miast, jak to?

B No chyba raczej nie, chyba tak jak każde małe miasteczko.

A Typowa mała miejscowość?

B Kościółek jest też taki zabytkowy. Jak Pan też jechał...

A Bardzo ładny.

B No właśnie. Mamy nowy postawiony, a tu się jeszcze msze odbywają. Zabytkowy, ksiądz remontuje go bez przerwy.

A A czy mieszkańcy czymś się różnią o pozostałych mieszkańców Polski?

B Bo ja wiem. No chyba raczej nie. Wszystko to samo jest.

A Czyli nie ma nic nietypowego?

B Raczej nie.

INFO O RESPONDENCIE

A A niech Pani powie, od dawna Pani tutaj mieszka?

B W Obornikach [REDAKTOR] będzie.

A A Pani rodzina z ilu osób się składa?

B Są 4 osoby. Mąż i 2 synów.

A Czym się Pani zajmuje?

B Ja w domu.

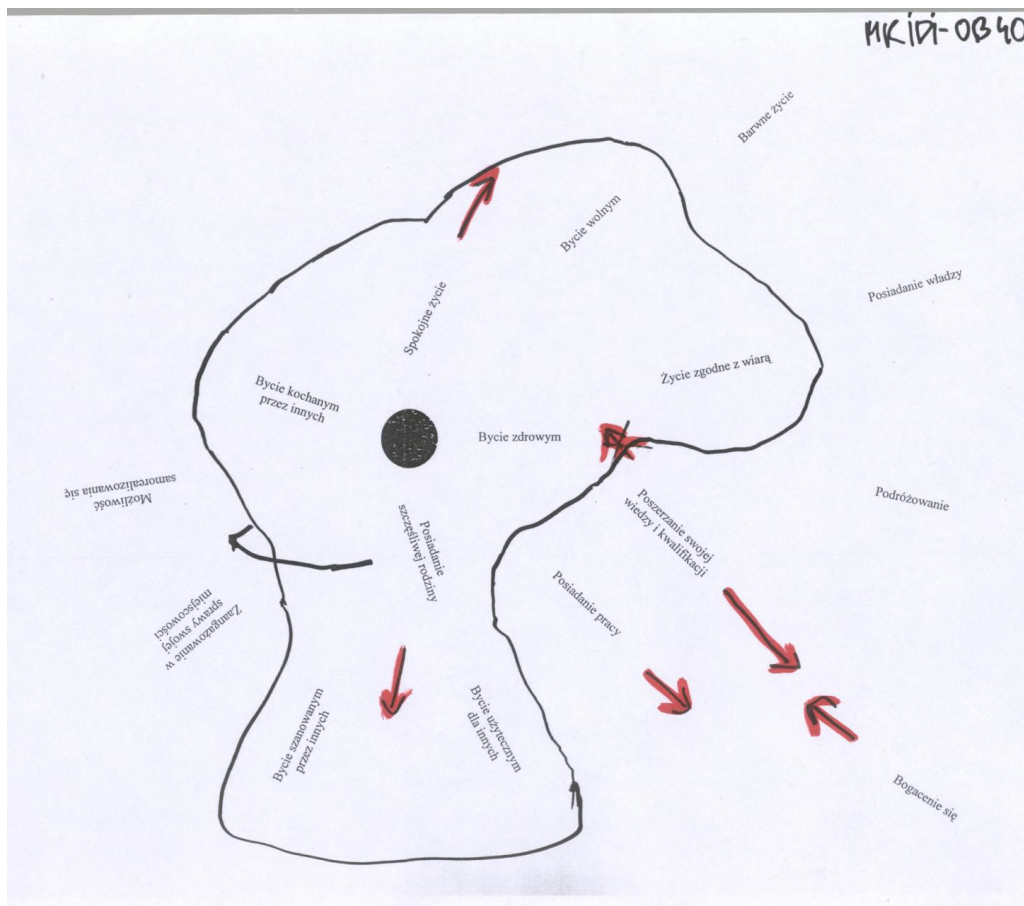
A Najważniejsza praca.

B Tak. Dzieci odchowane, duże. Trzeba się za pracą rozejrzeć, bo jednak w domu to już za długo trochę. Ciężko mi, bo już [REDACTED] nie pracuję kiedy tego starszego syna urodziłam.

A Poświęciła się Pani rodzinie.

B Mąż no to, nie było żadnej babki, żeby bawiła. Dla obcych to tak. Tym bardziej, że ten [REDACTED]
[REDACTED]

MAPA



A Pani [redacted] tu jest taka kartka, niech Pani wyobrazi, że to jest Pani mapa celów życiowych. Tutaj to jest Pani tą kropką zaznaczoną. A tutaj są te cele. Niech Pani przeczyta to najpierw, co tutaj są za cele.

B [respondentka czyta]

STRUKTURA ISTOTNOSCI

A I teraz chciałbym, żeby Pani te karteczki to są samoprzylepne - przykleiła te cele, im coś jest ważniejszego dla Pani tym bliżej kropki. Może Pani całą powierzchnię wykorzystać. Jeżeli coś jest mniej istotnego, to może Pani gdzieś na bokach, na koniec.

B Najważniejsze jest chyba zdrowie. Bez zdrowia to nie ma nic.

A Najpierw Pani te ważne?

B Tak. Szczęśliwa rodzina to też. Spokojnie żeby żyć, to jest też. Żeby nie było żadnych niepokojów. Spokój najważniejszy. Bogacenie się to gdzieś na końcu, nie musi być. Starcza na życie. Nieraz mówię, żeby gorzej nie było. Każdy zdziwiony. Ja mówię, żeby nie było gorzej to i nie będzie źle. To jest dosyć ważne bycie kochanym przez innych. Podróże to też nie są ważne, to tam na dalszy plan może być. Praca by mogła być i poszerzenie wiedzy i to, to tak na równym. Po tylu latach już człowiek, w pracy ciężko. Wolnym to nie wiem w jakim to jest znaczeniu?

A To tak, jak Pani to rozumie.

B Użytecznym to też może być tak. [resztę celów respondentka przyklejała w ciszy]

ZMIANY W STRUKTURZE ISTOTNOSCI

A Pani [REDAKTOWANE] i teraz gdybym Panią zapytał, czy ta mapa zawsze tak wyglądała? Czy było kiedyś coś ważniejsze, mniej ważne? I żeby Pani zaznaczyła tym flamastrem czy coś się przesunęło tutaj. Czy kiedyś było ważniejsze na przykład to do środka taką kreskę, mniej ważne to w tamtą stronę.

B To nie było kiedyś takie ważne. To kiedyś nie było takie ważne, bo były inne czasy. A teraz właśnie. Posiadanie pracy to też nie było kiedyś. No kiedyś tam o rodzinie to człowiek nie myślał póki się nie...

A Może coś było ważniejsze kiedyś niż dzisiaj?

B Kiedyś bogacenie było ważniejsze.

A Żeby dorobić się?

B Tak. A dzisiaj zdrowie ważniejsze.

A Czy coś jeszcze się zmieniło?

B No to raczej.

STRUKTURA MOZLIWOSCI

A Teraz drugie zadanie. Chciałbym, aby Pani tym kolorem zrobiła taką obwódkę wokół takich celów, które są dla Pani możliwe do zrealizowania. Czyli te, które są możliwe do zrealizowania znalazły się w środku zbioru. Czyli te, które są możliwe do zrealizowania oraz co jest poza zasięgiem, niemożliwe do zrealizowania, albo nie chce się. Na takiej zasadzie.

B No być kochanym to tak. Spokojne życie to raczej też, mam nadzieję. Rodzina też jest tam dosyć szczęśliwa. Zdrowie też na razie dopisuje. Ta wolność to też raczej jest. Barwne życie to tam. Władza to nie. Życie zgodne z wiarą. To, to nie wiadomo czy jest realne, te kwalifikacje i praca.

A Czyli może Pani wykluczyć jak Pani nie jest pewna. Możliwość samorealizowania się?

B Hmm...

A Bycie szanowanym przez innych?

B To tak raczej tak w tym najbliższym gronie. Użytecznym pomoc innym to raczej też.

ZMIANY W STRUKTURZE MOZLIWOSCI

A I teraz mam pytanie, czy te, które znajdują się poza były kiedyś możliwe do zrealizowania?

B Raczej, raczej nie.

A A z tych w środku rzeczy były takie, których kiedyś Pani nie mogła zrealizować a dzisiaj się one zrealizowały? Też taką kreskę gdyby Pani mogła na zewnątrz tego zbioru poprowadzić. Czy miała Pani kiedyś kłopot ze zrealizowaniem tego?

B No tutaj ten.

A Pani tutaj o bogaceniu się mówiła, że ono kiedyś było możliwe do zrealizowania?

B No tak, bo ja wiem. Raczej nie. Mąż pracuje, trochę się człowiek dorobił, bo i dom i... Ale czy ja wiem czy to takie bogacenie.

CEL 1

bycie zdrowym

A Chciałbym porozmawiać teraz o, Pani ten cel jako pierwszy wykleiła tak naprawdę. Z tego, co Pani powiedziała jest niezmienny i zawsze był ważny. Jakby taką podstawą. Chciałbym zapytać jak go Pani rozumie? Co to znaczy dla Pani być zdrowym?

B Żeby wszyscy w rodzinie zdrowi byli, [REDAKTOWANE] był. Ja tam też miałam problemy raczej. To tak właśnie jak nie ma zdrowia to, to jest zawsze jakiś tam problem, bo to i finansowy i ...

A Czy to znaczy nie chorować tylko, ale i być w zdrowej kondycji? Jak to Pani rozumie?

B Raczej tak. Żeby to tam, drobne choroby to tam nic, ale żeby tam nic poważniejszego. Teraz ludzie tyle chorują i tyle się widzi kalectwa wokół, że to jest straszne.

A A z czego to wynika? Czy ludzie dzisiaj więcej chorują niż dawnej?

B Więcej. Więcej? No bo ja wiem. Kiedyś mówiło się, że tyle dzieci kalekich się nie rodziło. A ja mówię: ile kiedyś umierało? Bo te wszystkie kaleki kiedyś umierały, a dzisiaj jest taka aparatura, sprzęt, że te wszystkie dzieci ratują. No ale są kalekie. [REDACTED]. [REDACTED] jak zaczął chorować, ma [REDACTED] to jest straszne.

A A niech Pani powie, czy wszyscy rozumieją tak samo bycie zdrowym? Czy można go jakoś inaczej rozumieć, definiować? Czy bycie zdrowym może dla kogoś oznaczać coś innego?

B Może też niektórzy to inaczej odbierają.

A Ale jak?

B Nie umiem tego powiedzieć. No bo ja, żeby tam człowieka jakieś choroby poważniejsze nie dopadały. A niektórzy no różnie. Może tam... Nie wiem.

A Niech Pani powie, dlaczego on jest najważniejszy w zasadzie dla Pani? No bo Pani jako pierwszy, takim zdecydowanym ruchem to przykleiła, nie miała Pani wątpliwości zupełnie.

B Jak nie ma zdrowia to ani pracy, ani życia takiego unormowanego, nic.

A Destabilizuje?

B Tak. Wszystko.

A Czy on się wiąże z jakimiś innymi celami jakoś, które tu Pani wykleiła? Czy jest jakieś powiązanie między tymi celami?

B No jak jest człowiek zdrowy, to i życie spokojniejsze. Nie ma nerwowości. Jest zdrowie to i praca jest. No i szczęście jest bardziej w rodzinie.

A A pracodawcy nie chcą takich pracowników?

B No raczej nie. Rzadko się zdarza. Ile jest takich, że jak ktoś choruje to zaraz tam go na zwolnienie.

A Czyli rozumiem, że zdrowie jest taką podstawą dla innych celów.

B Tak.

A Czy jest możliwe, aby ten cel kiedyś zmienił swoją pozycję według Pani? Albo stał się mniej ważny, albo niemożliwy do osiągnięcia?

B No to różnie bywa. Ale mniej ważny się raczej nie stanie. No chyba, że jak się naprawdę zachoruje i okaże się, że nie będzie pieniędzy na leczenie. I to wtedy pieniądze będą ważniejsze może. Ale tylko jakaś poważna choroba.

A A co może się stać, żeby on był niemożliwy do osiągnięcia? Bo Pani go w obszarze możliwości wpisała, a co musiałoby się stać, żeby on był niemożliwy do osiągnięcia?

B Bo ja wiem, co by tam mogło się stać? No gdyby ktoś naprawdę się rozchorował, ale tak to raczej to zawsze będzie najważniejsze.

A A co jest dzisiaj potrzebne, żeby ten cel osiągnąć?

B Na pewno spokojne życie, żeby tam żadnych stresów. No bo od stresów ludzie różne też choroby przechodzą. Tak załamują, że to do tragedii rodzinach prowadzi. Bo ja wiem co jeszcze. No żeby nas tak nie truli tymi dymami w tej chwili. Na naszym osiedlu jak każdy ogień zacznie robić to, to jest...

A Nie wiadomo czym palą.

B Tak. Nie wiadomo czym się oddycha. Jak się na dwór wyjdzie to jest tragedia.

A Czyli takich zewnętrznych okoliczności.

B Tak. Dużo, dużo.

A A od samego człowieka zależy, żeby ten cel zrealizować? Oprócz tego spokojnego życia?

B To raczej nie, bo to nie wiadomo kiedy to nas to dopadnie.

A A ktoś nam może pomóc w osiągnięciu tego celu czy jakieś osoby, instytucje?

B Oj, wie Pan co, jak pomagać to jest ciężko. Żeby jakąś pomoc gdzieś, ktoś...

A A kto to mógłby być na przykład? Od kogo jest tą pomoc tak trudno uzyskać?

B Czy dostać się do jakiś lekarzy specjalistów to, to jest straszne. [REDACTED] to żeśmy [REDACTED], to takie problemy. Półtora roku, że ktoś tam coś powiedział co zrobić, bo tutaj człowiek nie wie od czego zacząć, co robić.

A Czyli jest kłopot jakby z informacją?

B Tak. Bo żeśmy [REDACTED] ale jakieś tam tabletki i nic więcej. A jak poszliśmy gdzieś indziej to dopiero nam powiedział, że on musiałaby [REDACTED]. Ale to wszystko się z półtora roku się ciągnęło.

A Czy ten cel kiedyś było łatwiej osiągnąć niż dzisiaj?

B Kiedyś te produkty były zdrowsze jakieś. No i powietrze, i tej chemii nie było, że to tak...

A Pod tym względem?

B Tak.

A Niech Pani powie, czy Pani rozmawia o tym celu z innymi osobami? Jak go osiągnąć? Co trzeba zrobić, żeby być zdrowszym?

B No raczej nie.

A A skąd ludzie wiedzą jak go realizować, jak być zdrowym?

B Zdrowo się odżywiać, jeść jakieś tam produkty co to witaminy są. No ale nie zawsze jest to osiągalne, bo jest właśnie taka bieda. Dzieci są źle odżywiane, że nie mają tam podstawowych pokarmów.

A A gdzieś można znaleźć informacje jak być zdrowym?

B No nie wiem czy jakieś tam broszury. W ośrodkach zdrowia są tam jakieś jak się odżywiać, ale co innego teorie, a co innego praktyka. No że dzieci musiałby tam mleko, jogurty, a są rodziny, że nie stać na to. No to tak właśnie. No albo tam witaminy. Teraz mamy jabłka na okrągło, ale czy one są takie zdrowe? Te nowalijki jak na wiosnę, ta sałata, to wszystko, ale czy to jest takie zdrowe? Chemii tyle w tym. No muszą, żeby to urosło. Ale kiedyś tego nie było.

CEL 2

poszerzanie wiedzy i kwalifikacji

A Teraz o tym celu chciałbym porozmawiać. Jak go Pani rozumie? Poszerzanie swojej wiedzy i kwalifikacji.

B No właśnie jakieś tam kursy, żeby... Wiadomo, jak się 20 lat temu pracowało, było w sklepie, były inne czasy. No dzisiaj przerażają mnie te kasy. Wszystko współcz..? [nie rozumiem tego słowa, znajduje się ono na linii czasu 20:26] się. Syn ma komputer, ale nie mogę się przełamać. Zawsze jakoś chcą mnie nauczyć, ale jakoś ciężko. Jakoś nie wiem. Pewnie, jakby człowiek usiadł to by się wszystkiego nauczył, no ale normalna współcz..? [nie rozumiem tego słowa, znajduje się on na linii czasu 20:44].

A Pani napisała, że kiedyś był on istotniejszy. Dzisiaj się jego istotność zmieniła. Dlaczego to tak wygląda, że on był dawnej ważniejszy dla Pani?

B Kiedyś mniej, teraz więcej. Strzałkę tu.

A Czyli w drugim kierunku to jest?

B Tak.

A No to dlaczego kiedyś był mniej istotny?

B No bo się tak nie myślało. Dzieci były, człowiek domem się zajmował. Szkołę się skończyła, trochę tam praca i nie myślało dalej, żeby tam. A teraz chciałby się trochę z domu wyjść.

A Potrzebuje Pani kontaktu z innymi?

B Tak. No bo ile w tym domu można. Dzieci do szkoły, dzieci mają tam jakieś swoje sprawy, mąż do pracy, a człowiek siedzi w tym domu. Między ludzi wyjść właśnie, trochę coś.

A Czy ten cel wiąże się z innymi celami na tej mapie?

B No jak zacznę poszerzać swoją wiedzę, to może prędzej pracę jakąś się znajdzie. O to może, wolność. Człowiek wysunie się z domu. Pod takim sensem bycie wolnym.

A Więcej ma się możliwości rozumiem? Więcej wyborów jak ma się wiedzę?

B Tak.

A Czy Pani dzisiaj ceni ten cel bardziej tylko dlatego, że on pozwoli Pani wyjść z domu czy ktoś Pani powiedział, że on jest istotniejszy? Skąd Pani wie, że on istotniejszy?

B Każdy wie, że jak się nie ma tam wiedzy, to jest ciężko.

A Czyli liczą się kwalifikacje?

B Tak.

A A niech Pani powie, co jest potrzebne, aby ten cel osiągnąć? Żeby możliwe było jego osiągnięcie?

B No przede wszystkim jakaś tam nauka.

A A gdzie można ją zdobyć dzisiaj?

B No są właśnie czy kursy poszerzające swoją wiedzę.

A A kto je organizuje?

B No to tak jak u nas są tam Urzędy Pracy.

A A samemu można się doksztalać?

B No to trzeba mieć pieniążki. Wszystko płatne. Są różne tam jakieś szkoły wieczorowe, ale to wszystko raczej płatne.

A Czy dawniej było łatwiej ten cel osiągnąć?

B Tak, chyba tak. Więcej było takich, czy to wieczorowe szkoły, to nie były takie płatne. A dzisiaj wszystko...

A Trzeba mieć pieniądze.

B Tak.

A Czy jakimś osobom jest łatwiej zdobywać ten cel?

B Łatwiej jest poszerzać wiedzę ludziom, którzy już są, gdzieś tam działają w tym świecie. A tu właśnie wyjść.

A Pani ma kłopot z kontaktem z rzeczywistością.

B To, to właśnie. Przerwa duża taka, że to jest ...

A Czyli z tego wynika, że czegoś od innych można się nauczyć, to poszerzanie wiedzy i kwalifikacji?

B Tak.

A Skąd Pani wie, że ten cel jest ważny dzisiaj? Że on istotny dzisiaj? Czy Pani ze znajomymi rozmawia, czy z telewizji?

B No w ogóle, czy tam w telewizji, czy tam jak się rozmawia? Jak się nie ma jakiś kwalifikacji, jak się nie ma wiedzy to jest ciężko. Ciężko się gdzieś przebić w ogóle.

A A czy to jest temat rozmów? Ze znajomymi, z rodziną?

B Tak, raczej tak. Tym bardziej, że [REDACTED], ale to musi za jakąś pracę się rozejrzeć.

A Rozumiem, że temat numer 1.

B Tak.

A I rodzice i dzieci muszą myśleć w tym momencie o tym.

B Tak.

CEL 3

szczęśliwa rodzina

A Teraz o tym, jeżeli można. Jak Pani rozumie ten cel? Pani powiedziała, że kiedyś był nieistotny, że się kiedyś nie myślało o tym, ale też dawniej był mniej możliwy do zrealizowania. Jak go Pani rozumie?

B Żeby szczęśliwa była rodzina, żebry nie było żadnych konfliktów. Żeby w miarę spokojnie, bez problemów już.

A Żeby ludzie nie kłócili się?

B Tak.

A Czy kiedyś Pani rozumiała go inaczej to szczęście rodzinne?

B Tak jak się młodszym było, tak się nie myślało o tym. Myślało się, żeby dzieci były zdrowe, żeby rosły. Dzisiaj już dzieci takie są, że... Mówią: małe dzieci mały kłopot, duże dzieci duży kłopot. I się raczej tak.

A Ja muszę zacząć o tym myśleć, mam małe dzieci.

B Tak. Niestety.

A A kiedy ta zmiana nastąpiła w Pani myśleniu? Bo kiedyś, jak Pani mówiła, był mniej ważny.

B Mniej. No właśnie takie problemy z tym starszym synem.

A I Pani poczuła, że to jest istotniejsze dzisiaj?

B Tak, bo jak w domu się jest i tak każdy przeżywa to, to w ogóle jest...

A Czy on jest jakoś powiązany z innymi celami ten cel? To szczęście rodzinne.

B No szczęście tam od spokojnego życia tam zależy. Też od zdrowia, to na pewno. To tak bycie kochanym przez innych, żeby tam w rodzinie jakoś kochać, szanować.

A Czy coś musiałby się stać, żeby ten cel stał się bardziej osiągalny jakby? Pani powiedziała, że on teraz jest osiągalny, dawniej on był nieosiągalny, tak?

B No teraz domu tak jakoś ustabilizowało się. Wszystko to przez starszego syna.

A Ale jakoś Państwo rozwiązaliście ten problem? Czy ktoś pomagał?

B Ja mam nadzieję, że szkoła, bo on kiedyś do szkoły nie chciał chodzić i takie tam. No ale jakoś tak znalazł się. No teraz tak jakoś ustabilizowało się. Teraz inaczej, może dorósł. Nie wiem.

A Co jest potrzebne, aby ten cel zrealizować? Jakie rzeczy są potrzebne, aby posiadać tę szczęśliwą rodzinę?

B Spokój w rodzinie, żeby się jakoś tam dogadać, żeby razem problemy tam rozwiązywać, żeby nie zamknął się każdy w sobie jak ma jakiś problem, żeby rozmawiać o tym.

A A czy jakieś zewnętrzne okoliczności mogą na to wpływać?

B Nie wiem, z zewnątrz coś? Raczej chyba nie.

A A status materialny, ilość pieniędzy, czy ono może mieć jakiś związek?

B Wiadomo, tyle, żeby starczało. Starczało na te podstawowe rzeczy, żeby właśnie nie było jakiś tam, że na jedzenie nie starcza. Jak nie ma pieniędzy to jest nerwowe życie. Każdy nerwowy, czy do kłótni może dojść.

A Czy rozmawia Pani o tym celu, czy radzi się kogoś?

B Nie, raczej nie.

A W swoim gronie jest rozwiązywany?

B Tak.

CEL 4

bogacenie się

A Chciałbym o tym jeszcze porozmawiać. Jak Pani rozumie ten cel? Bogacenie się.

B No niektórzy poświęcają wszystko byle tych pieniędzy mieć jak najwięcej tam. Rodzina nic nie ważna, tylko pieniądze, pieniądze. Dzisiaj dużo takich, że tam od rano do nocy, dzieci tam, ulica wychowuje, bo rodzice... I dużo spotyka się takich z bogatych rodzin, że dzieci i narkomania i co tylko. Przede wszystkim z takich rodzin, bo to są dzieci takie niedopilnowanie.

A To bogacenie się kojarzy się Pani z czymś złym jakby?

B No, no raczej tak. Bo dążyć tylko do pieniędzy, nie patrzeć na nic.

A Myśli Pani, że większość osób tak to rozumie, czy raczej nie?

B Różnie to może ludzie. Niektórzy bo...

A Pytam, bo Polacy tyle czasu spędzają w pracy, że...

B Wie Pan 8 godzin pracować to też się nie zarobi na rodzinę. Ale no są oboje rodzice. Przychodzą do domu i dzieci śpią, razem dzieci śpią. I to jest niedobre.

A Powiedziała Pani, że ten cel był kiedyś ważniejszy niż dzisiaj. Z czego to wynika?

B No głównie pieniądze, bo państwo nie daje. Są potrzebne do szczęścia.

A A coś takiego się stało, że stał się mniej istotny dzisiaj?

B Więcej nie potrzeba, żeby na życie starczało. Żeby nie biedować, żeby na opłaty starczało. Jak będzie więcej to będzie.

A A to wynikało z tego, że Pani zdobyła to, co jest potrzebne do życia czy z czegoś innego, że Pani zauważyła, że oto nie chodzi?

B Wie Pan, jak było się młodym to nie było gdzie mieszkać. No to tylko żeby jakiś dom, żeby coś. No jest dom i samochód.

A Wszystko wystarcza. Czy ten cel bogacenie się jest powiązany z jakimiś innymi celami? Czy od niego coś zależy? Pani powiedziała w takim negatywnym sensie, że zależy. Że szczęście rodzinne nie da się pogodzić z tym bogaceniem się.

B Tak.

A Ze spokojnym życiem jeszcze pewnie. A czy jeszcze z innymi jakimiś się wiąże?

B Jak się człowiek bogaci większą władzę też ma. O, może podróżę się z tym wiąza, bo ma na to. To barwne życie to też.

A To jest pytanie, czy można ze sobą pogodzić te dwie rzeczy?

B No nie wiem, ale to tak jakoś pieniądze to barwnie żyje. To tak z niczym się nie liczy.

A A niech Pani sobie teraz wyobrazi, że chciałaby Pani ten cel zrealizować. Co byłoby potrzebne, aby go osiągnąć, żeby się bogacić? Czy jest coś takiego, co pomaga w realizowaniu tego celu?

B Umieć się przebić gdzieś tam.

A To od charakteru zależy?

B Tak, tak od charakteru. Nie liczyć się z nikim. Być takim bezwzględny.

A Czy pewnym ludziom ten cel jest łatwiej osiągnąć?

B Bo to zależy kto ma jaki start. Czyli rodzice bogaci i już jest łatwiej. Chociaż nie we wszystkich przypadkach, ale w większości tak raczej jest. Że już nie musi tam od zera, od niczego tylko ma jakieś tam.

A Czy kiedyś było łatwiej ten cel osiągnąć?

B Chyba tak. Więcej pracy było, więcej tych zakładów. Teraz wszystko to upada. Kiedyś to się wszystko utworzyło i istniało.

A Kiedyś wszyscy byli na podobnym poziomie.

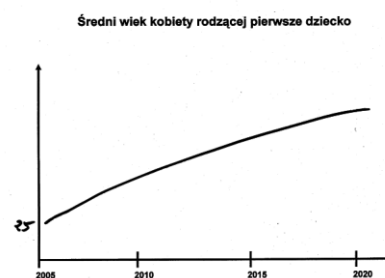
B Tak, tak.

A Czy Pani rozmawiała o tym celu ze swoimi znajomymi?

B Raczej nie. Raczej wszystko na równym poziomie jest i nie marzy raczej o wybiciu się tam gdzieś.

TRENDY

A Teraz mam ostatnie już zadanie. Mam tutaj takie wykresy. I prosiłbym, aby Pani narysowała taką kreskę, która będzie wskazywała na to, czy to będzie rosło, czy malało, czy w którymś momencie się załamie? Może Pani w dowolnym miejscu zacząć. Jak Pani myśli, gdzie jest ten średni wiek kobiet?



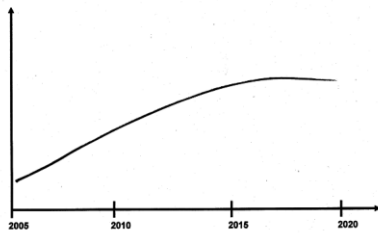
B No dzisiaj to coraz później się decydują, to ja nie wiem.

A No nie wiem, może to jest 25 na przykład dzisiaj. I żeby Pani teraz zrobiła taką kreskę.

B No to właśnie będzie rosło, rosło. Coraz później się decydują.

A Ilość żywności modyfikowanej genetycznie. Takiej przerabianej. Zna Pani to pojęcie?

Ilość żywności modyfikowanej genetycznie

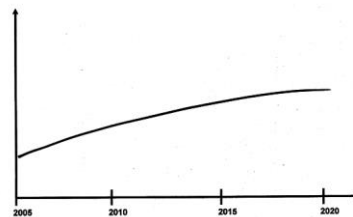


B No no właśnie. Ale ja wiem jak to tak?

A Czy jest jej dużo, czy mało?

B Coraz więcej chyba. Rośnie.

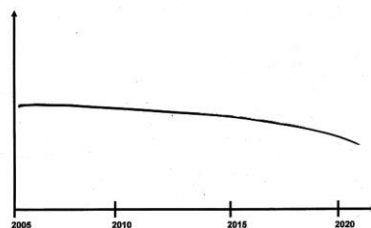
Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce



A Liczba obcokrajowców pracujących w Polsce.

B Czy ja wiem, czy to... Nasi wyjeżdżają, tu przyjeżdżają. No niestety, wszystko teraz ucieka za granicę. Chyba też będzie rośło to. Trochę rośnie. Liczba osób regularnie chodzących do kościoła: o, tu to chyba maleje.

Liczba osób regularnie chodzących do Kościoła



A Dużo teraz, czy mało?

B No mi się wydaje, że dużo teraz odchodzi od kościoła.

Liczba osób żyjących dostatnio: czy ja wiem, czy to będzie rość czy mało? Teraz większe bezrobocie, to raczej

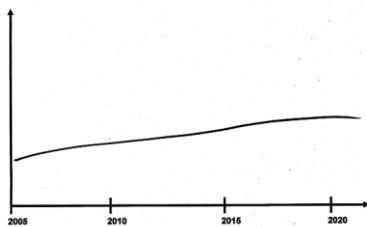


maleć minimalnie może.

A Czyli tak na stałym poziomie rozumiem?

B Tak. Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych: tego będzie coraz więcej. Ludzie się tak załamują, że to będzie rość. Liczba par homoseksualnych: oj, tu też rośnie. Może kiedyś to też było, tylko było bardziej ukryte.

Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych



A Mam teraz taką prośbę, żeby Pani wybrała z tych siedmiu 2, które są dla Pani istotne, na które Pani zwróciła uwagę.

B Będzie ta liczba osób regularnie chodząca do kościoła i liczba związków homoseksualnych.

TREND 1

liczba związków homoseksualnych

A Niech Pani powie, dlaczego Pani wybrała tę liczbę związków homoseksualnych?

B No bo właśnie bardzo dużo się o tym mówi. W telewizji, w prasie, coraz, coraz więcej.

A Czym ta tendencja skutkuje? Pani mówi, że będzie rość. Czy to ma jakieś znaczenie dla nas?

B Bo ja wiem, czy to jakieś znaczenie jest. Dla mnie, to są tacy ludzie, niech są. To nie od niech, to nie jest ich wina akurat. Ale, że związki to mi się zbytnio nie podoba. Śluby, jak to teraz pokazują.

A Dla Pani to jest negatywne?

B Tak. Niech sobie tam, jeżeli chce żyć w związkach, ale już te śluby to już trochę przesada. Adoptowanie dzieci to też. Bo to nie wiadomo, kto mama, kto tata.

A Czy może coś zmienić w życiu Pani rodziny, bliskich jakoś ta tendencja?

B Raczej chyba nie.

A Pani uważa, że to jest negatywne te śluby i adopcje. Kto mógłby tą tendencję zahamować jakby? Co trzeba by zrobić, żeby ona została zahamowana?

B Powinno zahamować się te śluby, bo są kraje gdzie to...

A A kto to powinien zrobić?

B Rząd chyba. Jak oni tam w Unii zezwalają na takie coś, ustawy takie wprowadzają, to...

TREND 2

Liczba osob regularnie chodzących do Kościoła

A Jeszcze kilka słów o tej. Niech Pani powie, co ona oznacza dla Pani w praktyce tak naprawdę? Pani narysowała, że chodzeni do kościoła maleje?

B Maleje.

A Dlaczego tak się dzieje?

B Dużo ludzi mówi, nie poszedłem do kościoła, bo ksiądz taki a taki. To nie idą dla księdza do kościoła, tylko dla samej wiary. Co rusz jakieś afery z tymi księżami. I to chyba przez to. Przez to dużo ludzi się wykrusza.

A Czy jakiś inny powód do głowy Pani przychodzi?

B Starsi jednak chodzą. Młodsze pokolenie raczej nie.

A Jak Pani myśli, dlaczego oni tak się odsuwają?

B No właśnie nie wiem.

A Czy tylko ze względu na tych księży niedobrych?

B No nie wiem. Bo jednak rodzice chodzą, a dzieci już nie. No nie wiem jak to jest. Czy dzisiaj bardziej swoje przekonania, czy to kiedyś było bardziej na przymus? No nie wiem.

A Dawnej chodzili, bo rodzice kazali czy w ogóle nie wyobrażali, że nie można chodzić?

B Nie wyobrażali, że nie można chodzić. Niedziela bez kościoła to tak była, a dziś tak...

A Czy to jest negatywne, czy pozytywne ten spadek?

B Dla mnie chyba negatywna. Bo jakoś ten kościół co niedziela. A tak to taka niedziela jest, nie wiedzą, że niedziela. Tylko jakieś zakupy tam właśnie, markety.

A Można zahamować tę tendencję jakoś? Co musiałyby się stać?

B To już nieodwracalne.

A Czy Pani działania jakieś podejmuje, żeby ją zahamować sama?

B No dzieci też ciężko do kościoła.

A Czyli jest kłopot, żeby te młode pokolenie poszło?

B No właśnie.

METRYCZKA

brak metryczki !!!

Mapa- wywiad- II etap

RS: Mapa Obornik. Proszę zaznaczyć miejsca, w których bywa Pani często.

A: To jak to jest?

RS: Miejsca zarówno w mieście jak i poza nim.

A: To jak to jest, to ta 11 to jest ta trasa na Poznań, ta główna?

RS: Chyba tak, to jest 11, tu jest Warta.

A: Tu jest Wełna.

RS: Tu są te tory, za którymi jesteśmy.

A: My jesteśmy tutaj gdzieś. Tu są tory, tu gdzieś jest dom. Tu jest do Poznania, to tu jak na Poznań, to tu gdzieś jest [REDACTED].

RS: Co tam Pani robi?

A: No tam jesteśmy, co tydzień, [REDACTED]. Zaś tam, ale, a to gdzie tu będzie, [REDACTED], to do znajomych, bo oni są gdzieś przy tej głównej, no tak, bo to faktycznie to będzie gdzieś z tej strony. Tam do znajomych często jeździmy, oni mają tam taki dom, ale tam są takie działki duże więc, czy na grilla, czy na coś właśnie. A tu w Obornikach no to raczej ja wiem, tak raczej, raczej niby się często bywa, ale raczej tak nie ma.

RS: Czyli te dwa miejsca [REDACTED] znajomi.

A: Tak.

RS: Mapa Polski. Na zielono najważniejsze miejsca gdzie Pani była. A teraz tą różową proszę zaznaczyć te miejsca gdzie nie była, chce i będzie. Czego szukamy?

A: Częstochowa?

RS: A to tu.

A: Naprawdę chciałabym, naprawdę. Warszawę chciałabym zwiedzić i Częstochowę.

RS: Na niebiesko nie była, chce, ale nie nastąpi.

A: Bieszczady. Raczej tak nie ma.

RS: I na koniec takie miejsce, w których Pani nie była i nie chciałaby być.

A: czy ja wiem, no to nie ma. Chyba raczej tak.

RS: Czyli zacznijmy od tego. Rozumiem, że każde miejsce w Polsce można odwiedzić?

A: Tak. No dlaczego nie? Nie ma chyba raczej. No jak się nie zna to by się chciało poznać może takie miejsce, a czy no,, Żeby się nie chciało to nie ma chyba.

RS: Teraz chciałbym porozmawiać o tych zielonych punktach. Proszę powiedzieć w jakich celach tam Pani była?

A: No Zakopane tam Gdańsk, Gdynia, Kołobrzeg to raczej takie, no Kołobrzeg i Zakopane to były jeszcze wycieczki takie szkolne, a tu to my byliśmy tak sobie...

RS: W trójmieście tak?

A: Tak. No a tutaj [REDACTED] i ostatnio tam byłam z 20 lat temu jak się młodszym było to się jechało a teraz to tak...

RS: Dlaczego chciałaby pani pojechać do tych miejsc, które są zaznaczone na czerwono i na niebiesko. To znaczy Warszawa, Częstochowa i Bieszczady.

A: No Częstochowę chciałabym no właśnie tam na Jasną Górę, nie byłam jeszcze, ale mam nadzieję, że wybiorę się. No Warszawa to tak no jako stolica, zobaczyć chociaż raz.

RS: A co chciałaby pani tam zobaczyć w tej stolicy?

A: No właśnie Pałac Kultury, Zamek Królewski, zabytki raczej no, czy Łazienki, bo są ładne. No a Bieszczady no te tereny dziki takie tam. W ogóle to też męża marzenie jest w Bieszczady jechać, może kiedyś nam się tam uda zakątki dzikie takie bardziej obejrzeć właśnie. [REDACTED] to teraz tu się dusi.

RS: A dlaczego Pani sądzi, że nie uda się właśnie odwiedzić tych Bieszczad?

A: No jest to daleka podróż, no i nie wiem może kiedyś no i fundusze, fundusze.

RS: To rozumiem, że gdyby pojawiły się jakieś ekstra pieniądze to byłaby pani skłonna je wydać na Bieszczady?

A: tak, to na pewno.

RS: Mapa świata. Na zielono miejsca najważniejsze, w których już Pani była. Czego szukamy?

A: No Czechosłowacja. Teraz to są Czechy i Słowacja więc nie wiem gdzie ja to byłam, więc chyba tak jakoś tu byłam. Byłam tam parę razy, bardzo mi się podobało, jeszcze w latach szkolnych. No w Niemczech to tak byliśmy tylko na zakupach.

RS: Kiedy mówi Pani o tych latach szkolnych to ma Pani na myśli swoje lata szkolne, czy z dziećmi Pani jeździła?

A: Nie, nie swoje. Tak właśnie swoje, szkoła średnia to na kolonie się jeździło były takie możliwości.

RS: Czyli Czechosłowacja dawniejsza i Niemcy?

A: Tak.

RS: Na czerwono takie miejsca, w których Pani nie była, chciałaby być i myśli Pani, że Pani będzie.

A: Bo ja wiem, czy będę, chyba raczej nie, nie ma szans na to żeby teraz za granicę gdzieś już.

RS: A co zaznaczyłaby Pani na niebiesko, czyli takie miejsca, w których chciałaby Pani być, ale sądzi Pani, że to się Pani nie uda.

A: Gdzie tu jest, [REDACTED]. Chciałabym tam te [REDACTED] to wszystko jak zwiedzali pięknie jest. A tak nie wiem ciepłych krajów to nie lubię, te gorąca to nie dla mnie. A tu, [REDACTED].

RS: Na różowo proszę zaznaczyć takie miejsca, do których nie chciałyby Pani pojechać, nawet gdyby było to możliwe.

A: Żadnej tam Rosji, te granice nasze...

RS: Czyli Ukraina, Białoruś też nie?

A: Nie, nie to wcale. Tam, to w ogóle w ten teren nie.

RS: Jeszcze gdzieś?

A: Nigdzie daleko, bo w życiu do samolotu nie wsiądę. Samolot i statek to dla mnie nie.

RS: Czyli generalnie odpada wszystko to gdzie nie można dotrzeć łądem?

A: Tak, tak to nie dla mnie.

RS: Czyli tak, w Czechosłowacji w jakich celach Pani była?

A: [REDACTED].

RS: Czy to była podstawówka, czy liceum?

A: To już była [REDACTED] raczej.

RS: W Niemczech, czy tylko zakupy?

A: To tam były organizowane jednodniowe takie od mamy z pracy, takie jednodniowe wycieczki na zakupy im organizowali w tamtych latach...

RS: Kiedy to było?

A: Oj to [REDACTED] i kiedyś pojechałam z mamą właśnie tak.

RS: [REDACTED] ze względu na?

A: [REDACTED], no bardzo mi się tam podobało. I w ogóle te zdjęcia, [REDACTED] o zachodzie, no bardzo ładnie.

RS: A dlaczego nie chciałyby pani pojechać do tych różowych miejsc, nie rozmawiamy o tych Amerykach i innych i to lot i to wiadomo, ale tutaj?

A: No wie Pan, przede wszystkim tam taka bieda i nie wiem no, nie wiem, czy tam jest co zwiedzać, czy nie. Tak jak w opowiadaniach jak niektórzy byli to straszne tam warunki, wszystko.

RS: To znaczy warunki w jakim sensie?

A: No taki znajomy był i mówił, oni byli w pracy...

RS: A gdzie dokładnie?

A: Nie wiem właśnie. To mówił te warunki w hotelu, to jedzenie to mówi, to. No nie wiem może teraz się zmieniło, ale...

RS: To jest relacja sprzed ilu lat?

A: pięć no może trochę więcej. No może teraz inaczej, teraz to się podzieliło wszystko, no ale.

RS: Czyli on był jeszcze za czasów ZSRR?

A: Tak jak jeszcze było całość, a teraz no nie wiadomo no może niektóre tam lepiej są, niektóre gorzej, ale jakoś tam mnie nie...

RS: I na Ukrainę, Białoruś też Pani nie ciągnie?

A: Nie, no raczej nie.

RS: A tutaj, te kraje nadbałtyckie Litwa Łotwa, Estonia?

A: Bo ja wiem? Czy tam jest coś innego, czy to wszystko tak jak kiedyś było. No nie wiem, tam bym niezbyt chętnie w tą stronę.